

(Corriere dello Sport - R.Maida) Kolejny reprezentant Azzurri dla Romy. Na razie to tylko idea lub bardziej stara idea, która powraca i która doprowadziła do pewnych kontaktów między mediatorami. Monchi jednak wrócił do gry o Matteo Darmiana, obrońcę Manchesteru United, który jest jednym z niewielu, którzy ocalili twarz po barażach ze Szwecją i nie tylko jeśli chodzi o słupek, w który trafił w Sztokholmie.

Podczas podróży do Bostonu, która posłużyła ocenie bilansu i dostępności finansowej odnoszącej się do styczniowego mercato, Monchi i Baldini uzgodnili z Pallottą hipotezę wzmocnienia kadry, rozmontowanej przynajmniej w tym sezonie przez Ricka Karsdorpa, prawego obrońcę, który w letnich planach miał być podstawowym bocznym obrońcą. Ludzie od mercato Romy ocenili możliwości odpowiadające trzeźwemu budżetowi, zgadzając się, że Darmian może być właściwym kompromisem między wymaganiami technicznymi i wydatkiem ekonomicznym. Szczególnie jeśli Mourinho zaakceptuje puszczenie go na wypożyczenie z prawem do wykupu: w rzeczywistości w Manchesterze United, w której rozegrał 90 minut w ostatnich dwóch meczach Ligi Mistrzów, nie jest wykorzystywany regularnie i może zostać sprzedany, zwłaszcza jeśli zaproszenie pojawi się z jednego z włoskich zespołów. Nie jest już młody (w grudniu skończy 28 lat), ale posiada właściwe doświadczenie międzynarodowe, aby pomóc Romie w najbliższym czasie. Potrafiąc grać zarówno na lewej stronie, byłby też użyteczny dla Di Francesco jako zastępca Kolarova, w oczekiwaniu aż Emerson Palmiero osiągnie idealną kondycję. Wszystko oczywiście jest ściśle związane z awansem do 1/8 finału Ligi Mistrzów, która według klubu zagwarantuje około 20 mln euro wpływów z premii UEFA, za bilety i z market pool. Przy niefortunnym odpadnięciu do Ligi Europy, o czym w Trigorii nawet nie chcą słyszeć, Monchi miałyby małe zasoby do zainwestowania w zimowym mercato.

Prawy obrońca jest w każdym razie ważny w procesie uzupełniania kadry. Bowiem Florenzi nie jest dla Di Francesco typowym bocznym defensorem i dlatego ze Bruno Peres, mimo że rozwinął się w porównaniu do pierwszego sezonu w Romie, nie może być brany pod uwagę jako pierwszy wybór gdy poziom meczu się podnosi (widać to było w Madrycie). Poza tym, jeśli Roma zainwestowała 15 mln euro w Karsdorpa, to byłby ku temu powody. Jeśli jednak Darmian lub gracz o profilu Darmiana nie będzie osiągalny, pieniądze nie zostaną wydane przypadkowo. Monchi prowadzi prace eksploracyjne również w swojej Hiszpanii, aby sprawdzić perspektywy niektórych graczy o pewnej wydajności: od Aleixa Vidala z Barcelony przez Vrsaljko z Atletico po Nacho Fernandez, w przypadku którego madryckie pogłoski podwyższają nadzieję, choć nie do pomyślenia jest, że podstawowy obrońca Realu Madryt może przenieść się w połowie sezonu. Tym bardziej, że dla Zidane'ea Nacho jest opcją zarówno na bok jak i na środek obrony. Jeśli chodzi o Vrsaljko, którego wypromował w Sassuolo Di Francesco, Monchi dowiedział się, że Napoli jest na dużym prowadzeniu i przestawiło Atletico poważną ofertę. Aleix Vidal, sprzedany do Barcelony właśnie przez Monchiego w czasach Sevilli, ciężko, aby ruszył się z miejsca na warunkach proponowanych przez Romę. Poza tym ma wysokie wynagrodzenie. Mimo tego się podoba: jeśli pojawi się sygnał...

Autor: abruzzii